

¹ Gazeta Lwowska będzie w przyszłym roku — ósmym po iey rozpoczęciu — według dotychczasowego planu wychodzić. Rozmaitości, których tego roku wyszło 30 arkuszy, będą składać ciągle do niey przydatek i zawierać pisma historyczne, statystyczne, ekonomiczne i inne.

Druk będzie nowy. — Półroczna prenumerata od 1go Stycznia do ostatniego Czerwca wynosi Dwa dzieścica Sześć Złotych Reńskich w Walucie Wiedeńskiej, ponieważ stemple gazety w moniecie konwencyoney płaconyca być musi.

Prenumeratę we Lwowie przyymie Expedycya gazetowa C. K. Naczelnego Urzędu pocztowego, a na prowincyi odbierają takową C. K. Stacje pocztowe. Uprasza się jednakże o nadesłanie kwoty prenumeracyney ieszcze przed końcem Grudnia, ponieważ nad zamówioną liczbę kilka tylko drukować się exemplarzy, po których rozebraniu późniejsi Prenumeratorowie gazetę od tego dopiero dnia odbierać będą mogli, którego ich prenumerata do Lwowa nadejdzie.

Wiadomości zagraniczne.

S. Domingo.

Handel Królestwa Haityckiego na tej wyspie, idzie bardzo żywo. Według urzędowej listy zawinęło tam w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. 107 okrętów, naywięcej Angielskich i Amerykańskich, które ogółem 12,000 beczek niosły. Słychać także, iż Rząd tamieczny krążącym korsarzom pod banderą powstańców Ameryki południowej zawiąania do portów swoich zabronił, ponieważ te Rzeczypospolite ieszcze za nieuznane poczytuie. Gazeta dworska, którą Król Haitycki wydawać każe, opisuje postępy cywilizacyi w Kraiu tamiecznym kolorami naywielkietym. Sprzyja tam bardzo nowemu (Lankasterskiemu) systematowi edukacyjnemu. Sam Król wspiera zakładanie szkół i włożył na mieszkańców obowiązek, ażeby dzieci swoje do nich posyłałi. Oto są niektóre wypisy z odezwy, którą Król w dniu rwszym Stycznia r. b. podczas zwyczajnego obchodzenia festynu niepodległości ogłosić rozkazał:

„Czujemy się szczęśliwymi, mogąc współobywatelom naszym oznajmić, że nasze polityczne i handlowe związki z Europą co raz się pomnażają, i że, czem daley w polozie postąpimy, i czem więcej się z korzystney strony poznamy, tem bardziey zbliżymy się do celu żywożeń i stałych usiowań naszych. Warost handlu naszego wymaga rozkrzewienia naszego rolnictwa; które jest iego żywiołem. Zalecamy więc rolnikom, aby w możelney pracy swojej gorliwie postępowali, a w korzystnym odbycie plonu swojego znajdą pewnie nowe do niey zachęcenie. Nie zaniedbamy niczego we wspieraniu oboyga tych źródeł bogactwa i po-

myślności. — Jeszcze w tym roku ponowił Gabinet Francuzki próżne zamysły swoje. Ponieważ moc iego dla uiarżmienia nas nie była dostateczną, i ponieważ nas groźby iego zastraszyć nie mogły, przeto sądził, że mu należy użyć środków tymczasowych, aby nas później znowu w okropnościach niewoli pograżyć. Ponieważ kształty, w jakich nas propozycye tego Gabinetu doszły, były niezwyoczayne, instytucyom i prawom naszym przeciwnne, a haniebne dla walecznego i wielkomyślnego Ludu, który niepodległość swoją orężem zdobył, przeto zostały z gnicwem odrzucone. Haityanie! Przy stałej konstytucyi nie potrzebuemy lękać się owych nowości, owych zmian i owych przechodów z rednego Rządu do drugiego, które na Ludy onychże doświadczaiaće, zawsze zaburzania, rewolucye i zgroczy ściągaia, i naypewnicyszmy są zankiem upadku Rządów. Niepodległość Kraiu naszego, która się wspiera na powszechney woli Ludu, wspiera się takż i na stałych a trwałych ustawach; każdy dzień będzie ją iczsze więcej utalać, a nam i potomkom naszym dawać rękoymię, że się iaz nigdy więcej pod panowanie Francuzkie nie powrócimy. Ależ rękoymia naszych urzędzeń królowych nie jest ieszcze dostateczną; tylko naówczas, gdy odmieniemy zwyczaje i obyczaje nasze, gdy odmieniemy wszystko, cośmy z Francuzczyzny ieszcze zatrzymać mogli; tylko naówczas, gdy za pomocą czasu sam nawet igyż, którym mówimy, wyrugowanym zostanie; wtenczas dopiero zdołamy panowanie Francuzkie wyrwać z kurzeniem, wtenczas dopiero aż do ostatniego śladu zniszczymy ów zaród aepsutia, który ieszcze w nas dmia; tylko naówczas, gdy publicznego ducha naszego, ową nienawidę narodową, którąśmy Francyi i Rządowi oney-

Je poprzysięgli, w sercach naszych troskliwie
 chować i psłysać będziemy, wtenczas dopie-
 ro będziemy sobie mogli pochlebiać, że nie
 mamy się już niczego więcej obawiać od Rzą-
 du i od Luda, co przeciwko nam dokonał
 zgroz i niesprawiedliwości, na które sama na-
 tura truchleie. Baczność Nasza zwróciła się
 przeto na oświatę publiczną, iako na najdziel-
 niejszy środek do poprawienia i wypolerowa-
 nia obyczajów Luda, i do wpoienia wń cha-
 rakteru narodowego. Osądziłszy więc za rzecz
 potrzebną ustanowić Izbę Królewską dla O-
 światy publiczney, Królewską Szkołę Uczonych
 (collège) założyć, i po wszystkich miastach
 Królestwa utworzenie szkół gminnych nakazać,
 ażeby tym sposobem pierwsze zarody umię-
 ętności rozkrzewić. Doświadczenie, któreśmy
 o postępkach młodych uczniów szkół gminnych
 w stolicy już utworzonych, uczynili, okazało
 nam, że się sprawiedliwe nadzieie nasze zi-
 szczą! Przez miłość sprawiedliwości i li-
 beralności, chcemy sprzyać cudzoziemskim
 sztukmistrzom i nauczycielom, dla poświęcenia
 się uczeniu młodzieży do nas przybywającym.
 Oświadczyliśmy, że wszystkie wyznania reli-
 gijne w Królestwie tolerancję i opiekę znay-
 dą. Dla pomyślności Kraju naszego potrzeba
 edukację prawdziwie narodową z regułami,
 które Rząd przepisać, utworzyć. Jeżeli są
 prawa dla wieku dojrzałego, potrzeba takż
 i dla dzieci niektórych przepisów. Od pier-
 wszej chwili życia potrzeba się uczyć zasłu-
 giwania na życie, i z tą samą chwilą należy za-
 czynać wykonywanie obowiązków; nie jest
 więc dosyć, mowie do ludzi: Bądźcie do-
 brymi! potrzeba ich takż nauczyć, iakim
 sposobem dobrymi stać się mają. Aby ich zaś
 dobrymi Obywatelami uczynić, potrzeba ich
 iako dzieci oświecać. Z naszych szkół naro-
 dowych będą wychodzić ludzie, którzy swoich
 tak długo wyszydzanych praw przez zrzęcnosc
 i wiadomości swoje bronić zdołają; z tych
 mówię szkół przydzie światło nauk do masy
 Luda, który nauczy się poznawać i cenić obo-
 wiązkę swoie, który się nauczy kochać Ojczy-
 znę swoią. Cnoty moralne, które ucywilizo-
 wanego człowieka naszczoiają, zajmą miejsce
 niewiadomości i zepsucia obyczajów, owych to
 smutnych skutków niewoli barbarzyńskiej! Rai-
 tyanie! Świat obrócił na nas mocno oczy swoie;
 uważają nas przyjaciele i nieprzyjaciele
 nasi; należy nam pochwałę jednych usprawie-
 dliwić, a potwarze drugich pokonać i zni-
 szczyć; musimy nakoniec zniszczyć owe nie-
 przyjazne przesady, które nas od wieków
 gnioła! "

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Londyńska Morning-Chroni-

ole umieściła wiele listów z Veracruz, a
 Wice-Królestwa Nowey Hiszpanii (Me-
 xyku) pisanych, a od dnia 25. Czerwca do
 25. Lipca datowanych, z których mamy poniż-
 sze doniesienia o wyprawie Generała Miny:

„Zdaie się, że Mina w Matagordzie
 dokładnych wiadomości o stanie Nowey Hi-
 szpanii zasiągnął, i że się dowiedział, iż
 północna część tego rozległego Kraju, szcze-
 gólniej zaś Prowincya Baxio, jest naybogac-
 szą, nayładniejszą i naymocniejszą. Tam więc
 postanowił udać się, a to tem baruzszy, ile że
 Torres, Proboszcz Baxioński, powstanie w
 ustawicznym ruchu utrzymywał. Gdy Mina
 w miesiącu Maju do Soto-la-Marina wylą-
 dował, nie miał więcej iak 400 ludzi, lecz
 między nimi wielu Officerów. Zostawił w zamku
 tamczym 100 ludzi. Wyprawa Hiszpańska w
 Veracruz zabraiona, nie zastała pod Soto-
 la-Marina nic więcej, iak tylko korwe-
 tę, która całkiem bez masztów na brzeg wy-
 rzuconą była, i okręt transportowy, na którym
 się iedno działo 12sto-funtowe przez Minę
 zdobyte, nieco starych mundurów, i 25 beczek
 mięsa solonego znajdowało. Jeden szoner
 Amerykański tamż stojący, ocalił się wcieczką.
 Zburzenie obydwóch owych okrętów, ogłoszo-
 no w gazecie dworskiej Meksykańskiej za wiel-
 kie zwycięstwo. Mina tymczasem, zabrawszy
 8 okrętów swoich 7000 karabinów i prasę
 drukarską, doprowadził w osadzie, Nowy
 Santander zwaney, siłę swoią do 500 ludzi,
 ruszył w głąb Kraju, i dnia 5. Czerwca opano-
 wał dolinę Mais (żyto Indyjskie, które tam
 w obfitości rośnie) w Pwicie Gwadalazarshim.
 Brygadyer Hiszpański Arrendo stał spokoy-
 nie w Monterrey, a Pułkownik Arminan
 z dwoma pułkami w Tampico i w Altami-
 rze, i wysłał przeciwko Minie tylko 150
 iędzców pod rozkazami Pedrioli, których
 atoli przednia straż Miny do ucieczki zmusi-
 ła. Prasza drukarska czyniła Minie wielkie
 usługi; z niey bowiem wyszły mnogie odezwy,
 które 300letnią niewolę Ameryki południo-
 wey ognistemi malując kolorami, tem większe
 wrażenie w krajowcach sprawiły, ile że roz-
 szerzanie drukowanych pism politycznych, do-
 tychczas za zdradę główną pooztywano. Auto-
 rem tych odezw mienił iednego towarzysza Miny,
 który się wyrwał ze szponów Jezuitich, Dnia
 11. Czerwca wyruszył Mina z doliny Mais,
 a na wychodzie z oneyże czekał na niego Puł-
 kownik Arminan z 550 piechotnikami i 300
 iędzcami. Jednakowż odwleka się potyczka
 do 16go Czerwca, którego to dnia nakoniec
 pod Peotillo do boiu przyszło. Woysko
 Arminana urosło było tymczasem na 1400
 iazdy i piechoty. Ze sprawy iego, zdaney o
 tej bitwie Wice-Królowi, okazuje się, że

łazda Królewska 600 ludzi wynosząca pod Rio Verde w nieład wprawiona została, przez co zmieszala się piechotę, na którą się wucieczkę swojej była rzuciła. Wszystkie usiłowania Officerów w wstrzymaniu łazdy były bezowocnymi; uciekała ona pędem niepohamowanym. Mina szedł dalej do Venado. Arminan donosił, że wycyso swoje zbiera, aby się z nim udać; żądał atoli iak uzmocnienia wposiłku 200 jeźdźców. Doniesienie iego datowane jest z San Jose dnia 16. Czerwca. San Jose leży o 4 mile Hiszpańskie (leguas) od poboio-wiska, co zdaie się świadczyć, że się Mina na niem utrzymał. Dnia 19. Czerwca był Mina w Espiritu Santo, a dnia 20go złączył się z Dowódcą patriotów Moreno, którego X. Torres, Probszcz Powiatu Baxionskiego, naprzeciw niemu był wysłał. Pułkownik Arminan złączywszy się z Pułkownikiem Orantia, szedł za nim w odległości 25 mil Hiszpańskich, a Brygadyer Negreti stał z 1200 ludzi w Lagos, i był Minie najbliższym. Mina unika spotkania się z nimi, i nie iuż nie zdaie się bydyż na zawadsie iego połączeniu się z X. Torrese w Baxio, gdzie mu warowne okopy w Comange i w San Gregorio, w górzystcy okolicy Guanaxusto dostateczną obronę nadarzyć mogą. Oprócz tego może nadchodząca pora dżdżysta działania wojsk wstrzymać, a Mina przez to pozyskać czas do urzędzenia i przyzwyczajenia do karności walecznego Ludu Baxionskiego, który iuż śmiałością wyprawy i imieniem iego elektryzowanym został. Dowódca Hiszpański w San Luis Potosi (mieście o 14 mil Hiszpańskich od poboio-wiska Peotillo leżącym) doniósł Wice-Królowi Apodace o połączeniu się Myny z Morenem, a ieden z placu bitwy zbiegły Officer z pułku Estremadurskiego, wprawił takoż w boiażn pomienione miasto, wotając: „Wszystko przepadło!“ Podczas, gdy się to w północnych okolicach Meksykańskich działo, ruszył Brygadyer Arrendondo do Soto-la-Marina, gdzie na osadę przez Minę w twierdzy zastawioną uderzył, i dnia 15. Czerwca do poddania twierdzy przymusił. Ten wypadek ogłoszono w gazecie dworskiej Meksykańskiej pod tytułem: „Zniszczenie bandytów zdraycy Myny, i wzięcie w niewolę Apostatę Miera w Sotola-la-Marina w Prowincyi Nowo-Santenderskiej.“ Według innych doniesień ma się Xiądz Mier przy boku Myny znajdować. Przypisek do gazety dworskiej opiewa, że Wice-Król dokładniejszych doniesień z niecierpliwością wygląda, aby mógł walecznych nagrodzić, teborzów zaś i niepamiętnych na powinność swoją, przykładnie ukarać. Wice-Król jest człowiekiem bardzo czynnym, lecz wszystko sam chce robić, co nie

tylko zwłokę sprawia, lecz takoż i Dowódców, którym ón brak zaufania okaznie, a z którymi się surowo obchodzi, z tonu zbia. Nigdzie nie ma zgodności w działaniu; przychody są w największym nieładzie, a ieszcze i inny wypadek przyczynił się do zaintrzenia umysłów. Trybunał Gwadelaxarski został przez Jenerała Cruza z powodu sporu o właściwość (kompetencyę) samowładnie zniesionym, a Prezes iego wygnanym. Wice-Król nie oświadczył się ieszcze względem tego wypadku.“

Taż sama gazeta Morning-Chronicle umieściła także listy z Port d'Espagne (na wyspie S. Tróycy), pod dniem 24. Sierpnia datowane, które opasowanie obojey Guajany przez Boliwara potwierdzają. Powstańcy (piszą pomienione listy) nie nazywają Jenerała Piara inaczey, iak tylko ulubionem dzieckiem zwycięstwa.“ Pobił ón Monteverdego na równinach Maturynskich, zwyciężył Moralesa w bitwie pod Tankalem, Fitzgeralda w utarczkach w Guajanie wyższej, a Cerutego pokonał świetnem zwycięstwem pod Banco-San-Feliz, który to wypadek oswohodzenie Guajany zrządził. Piar przestrzega karności wojskowej i iest od wojska swojego bardzo kochanym. Teraz potoczył się iuż z Jenerałem Marino, a obadwa ruszyli do la Guayry. Boliwar stoi pod Karakasem. Jenerał Freytes został przez Hiszpanów złapanym. Nadaremnie ofiarowali im Niepodlegli Pułkownika Hiszpańskiego Lujano w zamian; дума Hiszpańska odrzuciła propozycye, a Freytes został z rozkazu Morilla rozstrzelanym!... Niepodlegli odwetawali to na Pułkowniku Lujano; ón i Hiszpanie z onymże w niewolę zabrani, musieli zginąć! — Nie przyznawano niepodległym (piszą w powyższych listach), aby się do karności przyzwyczać zdali; lecz okazało to pamiętna wyprawa Mac-Gregora z Cheroni do Barceliony, a w Guajanie bardzo przestrzęgnię porządku. — Od czasu oddalenia się Mac-Gregora z wyspy Amelii, zostaie tam Hubbard na czele Rządu cywilnego, Aury zaś iest Gubernatorem wojskowym. Wojsko składa się ze 150 ludzi, po największey części Murzynów; a morska siła zbroyna z dwóch brygów i trzech pomniejszych statków. W porcie znajdowało się kilkanaście bogatych zdobyczy.

Ostatnie wiadomości od owego korpusu wojska Buenos-Ayreskiego, który się posiłkowem wojskiem Peruwianskiem nazywa, datowane były z Tukumanu dnia 23. Maia. Od owego czasu umieściły gazety Angielskie dwa świeże buletyny Jenerała de la Cruz, naczelnego Wodza owego korpusu, podobnie z Tukumanu dnia 31. Maia i 15. Czerw-

ca datowane, które donoszą, że Hiszpański Jenerał Serna po długim i mocnym odporze, dnia 22. Maia do ustąpienia z Jujuy przy-
muszonym został. Cofnął ón się do Tum-
baya, gdzie po drodze wszystko spali-
wszy i zburzywszy, dnia 20go stanął. Scigali
go Majorowie Roxas i Sararia, tudzież Do-
wodca Quintana, do których 8a żołnierzy,
po największej części Hiszpanów, przeszło.
Naczelny Dyrektor Chilijski i naczelny Wódz
wojska Andeskiego (od gór Andes nazwisko
małego) Bernardo O'Higgins, donoszą w
swoim liście z wyspy Conception pod dniem
30stym Maia datowanym, a do iednego z po-
wyższych buletynów załączonym, że nieustra-
żony Podpułkownik Ramon Freyre ważną
twierdzę Arauco, iedyną, którą Hiszpanie w
owey okolicy Chilijskiej ieszcze posiadali, zdo-
był, i w niey 11 dział, 590 strzelb i karabi-
nów, oprócz innych potrzeb woennych zna-
lazł; tak więc Hiszpanie już tylko na półwy-
sep Taloaguano są ograniczeni, gdzie wy-
prawy z Hiszpanii zapowiedzianej z upra-
gnieniem wyglądają. — Drugi buletyn donosi,
że Jenerał Serna ze wszystkich stron Niepo-
dległymi opasany, tylko powoli się cofa; że
przez ciąg owych 26 dni od wyruszenia z Ju-
juy, tylko 24 mil Hiszpańskich (leguas) od-
był, i że naydotkliwszy niedostatek żywności
tak dalece cierpi, iż ludzkie iego osłe mięso
iedzą. Pułkownik Gregorio Araoz de la
Madrid, ciągnął swój pochód ku północy po
górach prawie niedostępnych, przez które i-
go żołnierze działa oszestokroć na barkach prze-
nosić musieli. Hiszpanie oczekiwali go w Co-
tagaita i w Potosi; ón atoli pokazał się
niespodzianie w nocy dnia 20go Maia pod
Chiquisaca. Schwytawszy przez podstęp
woienney 50 iędzców Hiszpańskicy, uderzył na
miasto o świcie dnia 21go. Gdy atoli Hiszpa-
nie mieszkańców do walczenia w szeregach
swoich przymusili, Araoz zaś krwi współ-
obywateli swoich oszczędzić pragnął, przeto
cofnął się od Chiquisaca, i w nocy opano-
wał Tarabuko, gdzie tylko 500 Hiszpanów
osadą stało. Tam zastawał aż do dnia 29go
Maia, gdzie przez Dowodcę Fernandezza
wzmocnionym został. Obadwa gotowali się więc
do wspólney wyprawy przeciwko Chiquisaca,
luboć tam Hiszpanom 600 ludzi w posiłku
z Potosi przybyło.

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Vrai Liberal zawiera następu-
jącą notę P. Las Casesa syna, którą mu
chory oyciec iego dyktował:

„Hrabia de las Casesa, którego wszy-
stkie pisma publiczne prywatnym Sekretarzem
Napoleona mieniły, a który nie miał nigdy
innego tytułu u niego, iak tytuł iego Podko-
mierzego i Radoy Stanu, gdy ieszcze panował,
aż od czasu nieszczęcia iego tylko tytułu
przywiązanego i uprzejmego przyjaciela uży-
wał, uprowadzonym został przeszło rok temu
z Longwooda (miejsca mieszkania Napol-
eona), i trzymany był blisko pięć tygodni
iako więzień na wyspie S. Heleny. Potem
odwieszono go o 300 mil (Francuzkich) daley
do Przylądka Dobrey Nadziei, gdzie, ze
zgwalceniem nayświętszych ustaw prawodaw-
stwa Angielskiego, blisko ośm miesięcy w a-
reszcie zostawał. Rzucony potem na mały o-
kręt, mający 250 beczek a 12 ludzi osady,
wytrzymał na nim cierpienia sto dniowej prze-
prawy. Gdy stanął na Tamizie (pod Lon-
dynam), odebrał mu Angielski podrządny
Urządnik policyyny wszystkie papiery iego, nie
chcąc nawet spisać ich inwentarsa, i posłał
go iako więźnia na ląd stały. Każą mu teraz,
gdy umiera, iako zbrodniarzowi przeieźdzać
przez Królestwo Niderlandzkie.“ — Od-
jechał ón już do Agwizgranu (w Kray
Pruski), gdzie przybyła doń z Paryża Pani
Las-Casesowa, małżonka onczog.

Przybyli do Lwowa dnia 22go Grudnia.

W. Dulski, z Złoczowa. — W. Mituszyński
Mikołaj, z Żółkwi. — W. Rudnicki Józef, z Żół-
kwi. — W. Uth Zygmunt, C. K. Administrator lo-
teryyny i Kassyer, z Wiednia.

Wyiechali ze Lwowa dnia 22go Grudnia.

W. Jarocki Wojciech, do Żółkwi. — W. Ja-
szowski, do Sambora. — W. Kownacki Józef, do
Ponikwy. — JW. Lewicki Józef Hrabia, Kawaler
Austryackiego orderu Leopolda i Deputowany Sta-
now Galicyjskich, do Wiednia. — W. Łomnicki Jan,
do Czortkowa. — W. Stankiewicz Szczepan, do
Przemyśla. — W. Sliżyński Jan, do Przemyśla. —
W. Stokowski Józef, do Żółkwi. — W. Tworzyński
Karol, do Żółkwi. — W. Witkowski Konstanty,
Kapitan Polski, do Łancuta. — JW. Załuski Hrabia,
C. K. Radca tajny i Szambelan, do Sanoka.

*Jutro, iako w dzień świąteczny, nie wyjdzie gazeta, lecz dopiero
w Sobotę wydana zostanie.*

Do tej gazety załączony jest 30sty numer Rozmaitości.